Cena 30.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 650.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 725.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 750.000 Mk.
Zagranicą . . . . . . 1.500.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 30.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1, 2, 3, mk. 16.000.
Nekrologi 16.000 mk. zwyczajne 8.000 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 278 (7613) Piątek, dnia 7 Grudnia 1923 r Rok XXXI

Senator ks. Adamski przeciw min. Kucharskiemu.

Czytamy w Krak. „Kur. Ilustr.“:

Senator ks. Adamski z Poznania (Ch. D.) należy, jak wiadomo do składu Rady Finansow, mającej kontrolować i pobudzać min. Kucharskiego w jego nieudolnych i powolnych poczynaniach w kierunku rzekomej „sanacji“ skarbu polskiego. Ks. Adamski wygłosił teraz w Poznaniu odczyt o sytuacji skarbowej, w którym dał wyraz bardzo interesującym poglądom, znajdującym się jednak w sprzeczności „poglądami“ p. Kucharskiego i krytykującym jego plany.

Ks. Adamski przedewszystkiem oświadcza, że kompetencje Rady Finansowej muszą być większe, że musi być organem stałym, a nadto powinna być rozszerzona.

Tym organem — pisze ks. Adamski — może być Rada Finansowa, lecz nie w obecnej formie, stanowiącej jedynie łącznik pomiędzy ministrem skarbu a większością rządową, bez regulaminu i ściśle określonych kompetencji, lecz Rada Finansowa, oparta na szerokich podstawach, uwzględniająca wszystkie kierunki myśli politycznej, mająca w swym składzie nie tylko parlamentarzystów, ale również te jednostki, które przez swą wiedzę i doświadczenie mogą z korzyścią pracować nad sanacją naszych stosunków finansowych“.

„Jest jeszcze jeden wzgląd, który przemawia za reorganizacją Rady Finansowej. Okres przejściowy — stabilizacja marki i wypuszczenie nowej waluty — wywoła bezwątpienia poważne zakłócenia w życiu gospodarczem. Wszystko, co niema zdrowej podstawy finansowej, nie przetrzyma spodziewanego kryzysu: większą się trudności kredytowe i bezrobocie — jest więc rzeczą ze wszech miar wskazaną, aby ci wszyscy którzy cierpią z powodu obecnych nienormalnych stosunków walutowych i będą ponosić skutki reformy, mogli również zabierać głos w tej sprawie i decydować.

W związku z tem — mówi dalej ks. senator który już się podobno z p. Kucharskim „zgodził i aprobował“ jego plan — powstaje konieczność opracowania jasnego programu sanacji finansowej. Programu takiego dotąd niema. Społeczeństwo, które ponosi tak wielkie ciężary, musi znać program we wszystkich szczegółach, musi wiedzieć, co je czeka i czego może się spodziewać.

Bardzo interesujące były wywody księdza senatora w sprawie preliminarza budżetowego, przedstawionego przez ministra skarbu i przewidującego nadwyżkę dochodów nad wydatkami Cyfry te są nierealne. Nie ulega wątpliwości, że wydatki będą rosły w bardzo szybkiem tempie, rozsadzą zakreślone dla nich ramy i można się spodziewać w okresie przejściowym, który w najgorszym razie może trwać od grudnia do października przyszłego roku, bardzo poważnego deficytu.

A teraz sprawa stabilizacji marki. Zdaniem księdza senatora, stabilizacja marki musi poprzedzić wprowadzenie nowej waluty. Nie można tej ostatniej narażać na eksperymenty, lepiej je czynić z marką polską. Okres stabilizacji musi potrwać czas dłuższy, tego zdania jest większość członków Rady Fininsowej, podobne zapatrywania wygłaszał również doradca finansowy, p. H. Young, który w tym względzie idzie nawet dalej. Należy się spodziewać wzrostu cen artykułów wszelkiego rodzaju, jednocześnie z tem musi następować zwyżka płac, które i tak są 30 razy mniejsze od wzrostu dolara, gdy bowiem od czerwca dolar wzrósł 40 razy, płace zaledwie 10 razy.

Te zapatrywania i horoskopy ks. senatora są każdym ustępie ostrą, w treści, (choć łagodną i pośrednią w formie), krytyką poglądów i projektów p. Kucharskiego—wykazują one, z jaką lekkomyślnością min. Kucharski układa swoje „plany“ i z jaką wypowiada „proroctwa“.

Ks. Adamski stwierdza, że je trzeba będzie drukować za jakiemś pokryciem. Na zasadę stabilizacji marki p. Kucharski z trudnością się zgodził w ostatniej chwili pod naciskiem. Gdy p. Kucharski dowodził, że będzie już i nowa waluta i „lepiej“ to już od nowego roku, to najwyżej od 1 marca — ks. Adamski poucza go, że trzeba się uczyć z kryzysem, aż do października. Gdy pan Kucharski ma już „równowagę“ w dochodach i wydatkach — ks. Adamski wskazuje, że płace i pensje będą musiały wzrosnąć 4 razy, a więc o tyleż zwiększą się wydatki A wreszcie ks. Adamski w konsekwencji tego wszystkiego żąda rozszerzenia Rady Finansowej i uposażenia jej w szersze pełnomocnictwa.

TELEGRAMY.

Państwo bawarsko-austrjackie?

MONACHHJUM, 6.12. (Tel. wł.) Według wiadomości nadeszłych z Monachjum, narzucono tam wczoraj pisma ulotne o treści następującej:

Przed kilku tygodniami otrzymało berlińskie ministerjum spraw zagranicznych od swego posła w Bawarji notę. W nocie tej poseł pruski komunikuje swojemu rządowi, że Bawarja pragnie oderwać się od Rzeszy i przy pomocy Francji chce utworzyć łącznie z Wirtembergją, Badenją i z Austrja jedno państwo pod berłem Wittelsbachów. Kardynał Faulbaher w imieniu von Kahra miał rokować w tej sprawie z premjerem francuskim Poincarem, który wyraził zgodę na powyższy plan. Utworzenie nowego państwa miałoby nastąpić przy pierwszej sposobności. Do spisku należy kanclerz austrjacki Seipel i cesarzowa Zyta, która niedawno była w Monachjum.

W wiedeńskich kołach politycznych zapewniają, że pogłoski te, o ile dotyczą kanclerza Seipla, nie odpowiadają prawdzie. Co do innych osób i co do samego zamiaru, wiedeńskie koła polityczne milczą.

Bomby w Bielsku.

BIELSKO, 6.12 (Tel. wł.). Wczoraj między godziną 4 a 5 po poł. zwołano posiedzenie wyborców niemieckich, na które przybyli poseł Fendts i Pisch. W czasie posiedzenia rzucono przez okno dwie bomby: dwie osoby zabite, 44 ranne, w tem 6 osób ciężko. Na sali powstał popłoch. zgromadzeni rzucili się do ucieczki. Całe urządzenie sali zniszczono.

„Kattowitzer Zeitung“ twierdzi, jakoby bombę rzucili b. powstańcy górnośląscy, którzy w swoim czasie dokonali napadu na posła niemieckiego Reitzensteina. Do agitacji na tle zamachu posługują się nadto Niemcy agitacją narodowo-demokratyczną w Bielsku, gdzie odbyło się niedawno posiedzenie t. zw. „Komitetu Obywatelskiego polskiego“, na którem wzywać miano do wydalenia studentów niemieckich ze szkoły przemysłowej w Bielsku i do zamalowywania szyldów niemieckich w mieście.

Sędziowie krakowscy w obronie swej powagi.

KRAKOW, 6.12 (Tel. wł.). W ubiegły piątek odbyło się — jak donoszą dzienniki, zebranie sędziów krakowskich, na którem zaprotestowano przeciw sprowadzeniu do śledztwa krakowskiego personelu z innych sądów. Protest wysłano do ministerjum sprawiedliwości w Warszawie.

Znów zmiany w rządzie.

WARSZAWA, 6.12 (Tel. wł.). W stanie dymisji znajduje się, jak wiadomo, minister robót publicznych dr. Jan Łopuszański, który oddawna prosił o zwolnienie, nie mogąc brać odpowiedzialności za obecną gospodarkę. Dr. Łopuszań-



ski, profesor politechniki lwowskiej, jest jednym z najwybitniejszych naszych fachowców i przeszedł do gabinetu obecnego z rządu gen. Sikorskiego. P. Witos rozdawał tę tekę różnym osobistościom partyjnym ze swego klubu, lecz nikt nie chce jej przyjąć. Wczoraj podał się do dymisji minister reform rolnych, p. Osiecki, z powodu, że klub Piasta uniemożliwił przeprowadzenie na czas ustawy o osadnictwie i parcelacji. Rzecz jest na razie w zawieszeniu. Wreszcie wczoraj w kołach zbliżonych do Chrześcijańskiej Demokracji rozeszła się wieść, że podał się do dymisji p. Nowodworski, minister sprawiedliwości. Dymisja ta była oczekiwana jeszcze w piątek, po znanem twierdzeniu ministra Nowodworskiego, że rozporządzenia urzędowe nie potrzebują nosić daty. Wówczas nie wyciągnął p. Nowodworski takich konsekwencji, jakich, z jego stanowiska, wymagałaby powaga rządu. Miał naprawić to wczoraj. W kołach rządowych przeczą tej informacji na razie.

Z Komisji Sejmowej.

WARSZAWA, 6.12 (Tel. wł.). Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dn. 5 bm. zakończono ogólną dyskusję nad ekspose ministra skarbu w sprawie preliminarza budżetowego na 1924 r. Pod koniec zabrał głos min. Kucharski i odpowiadał na postawione mu zarzuty. Na wniosek p. Harusewicza (Zw. L. N.) większością stronnictw rządowych (przy wstrzymywaniu się NPR. od głosowania) przyjęto regulację przyjęcia do wiadomości wyjaśnień min. Kucharskiego i przejścia do dyskusji szczegółowej, która będzie polegała na tem, że budżet każdego ministerstwa będzie rozpatrywany oddzielnie.

Z Senatu.

WARSZAWA, 6.12 (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu ratyfikowano 3 umowy Polski z Turcją, przyjęto ustawę o zniesieniu Min. Poczt i Telegrafów. Przyjęto ustawę o powiększeniu podatku od tranzakcji akcjami z 3 promille na 8 promille. Przyjęto ustawę o rozciągnięciu na województwo śląskie i wojew. wschodnie ustawę o polskiej loterji państwowej. Wreszcie przyjęto ustawę o uposażeniu sądów i prokuratorów. W dn. 6 bm. o 11 rano odbędzie się następne posiedzenie Senatu, na którym rozpatrywany będzie przekaz projekt ustawy o waloryzacji.

Ustąpienie p. Wachowiaka.

WARSZAWA, 6.12 (Tel. wł.) W kuluarach sejmowych znajduje się dziś potwierdzenie wiadomości o rezygnacji dr. Wachowiaka z mandatu poselskiego, co ma nastąpić w dniach najbliższych.

Rezolucja P. P. S. w sprawie polityki rządu.

WARSZAWA, 6.12 (Tel. wł.) Na wspólnem posiedzeniu CKW., PPS. i Zw. Posł. Socjal. w sprawie polityki rządu obecnego przyjęto następującą rezolucję: PPS. uważa za konieczne zaostrzenie swej walki przeciw obecnemu rządowi, zarówno w Sejmie jak i w kraju. Walka ta będzie trwać aż do osiągnięcia celu obalenia dzisiejszego rządu i zastąpienia go przez rząd, oparty o masy pracujące. PPS. wzmocni akcję zgromadzeniową pod hasłami: 1) obrony demokracji, parlamentaryzmu i praw robotniczych, 2) ustąpienia rządu, 3) natychmiastowego przeprowadzenia ustawy o wskaźniku drożyźnianym, ubezpieczenia bezrobotnych i obrony oświaty.

Nowela do ustawy majątkowej.

WARSZAWA, 6.12 (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że Piast zgłosił do Sejmu wniosek do podatku majątkowego, proponując pobranie podatku w ciągu 2 lat oraz zapłacenie go przez spółki akcyjne nie obligacjami, lecz gotówką względnie akcjami.

Statut Banku Emisyjnego.

WARSZAWA, 6.12 (Tel. wł.) Wczoraj 5-go bm. o godz. 6 odbyło się w Min. Skarbu posiedzenie komitetu redakcyjnego statutu Banku Emisyjnego. W skład komitetu wchodzi 5 ministrów. Według projektu statutu kapitał zakładowy wynosić ma sto miljonów złotych, podzielonych na 400000 akcji po 250 złotych każda. Akcje są imienne i niepodzielne. W stosunku do Banku ta osoba jest akcjonarjuszem, która jest zapisana jako właściciel akcji w księdze akcjonarjuszów. Akcje podzielone są na 2 serje: A. i B., przyczem akcji A nie może być więcej, niż 20 proc. ogólnej ilości akcji. Odstąpowanie akcji A odbywać się może li tylko za zgodą Rady Banku, akcje serji B. warunku tego nie wymagają.

Ustawa o podatku dochodowym.

WARSZAWA, 6.12 (Tel. wł.). Ustawa o podatku dochodowym była przedmiotem obrad Rady Ministrów. Najważniejsza różnica tego projektu w stosunku do analogicznych ustaw w innych państwach jest dopuszczeniem możliwości obciążenia tego podatku na rzecz samorządów, co może spowodować dość znaczne powiększenie obciążenia płatników w rzeczywistości.

W sprawie podatku majątkowego z handlu.

WARSZAWA, 6.12 (Tel. wł.) Wczoraj dn 5 bm. w Prezydjum Rady Ministrów odbyła się konferencja w sprawie zaliczki na podatek majątkowy z przedstawicielami handlu.

Przeciwko bankowi emisyjnemu.

WARSZAWA, 6.12 (Tel. wł.) Z kół zbliżonych do Min. Spraw Zagr. dowiadujemy się, iż wskutek przeprowadzenia na Radzie Ministrów przez p. ministra skarbu Kucharskiego projektu o Banku Emisyjnym zastępca, p. Younga p. Nixon miał oświadczyć, że o ile projekt ten nie zostanie cofnięty, delegacja angielska opuści Polskę.

Obniżenie podatku węglowego.

WARSZAWA, 6.12 (Tel. wł.) Wczoraj pod pisane zostało rozporządzenie pp. ministrów skarbu, przemysłu i handlu w sprawie obniżenia od dn. 6 grudnia rb. podatku węglowego o 30 procent. Powyższa sprawa została uzgodniona z przemysłowcami węglowemi.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	3,585,000
Londyn	15,580,000
Niemcy	
Paryż	193,100
Szwajcarja	625,000

ODEZWA.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia! Tu więcej, tam mniej, lecz wszędzie radują się serca ludzkie! Lecz najsmutniej, najokropniej jest w duszach osób pozbawionych wolności. Tam pod kluczem, w zimnych murach więzienia, przez zakratowane okienko nie będzie widać gwiazdki oznajmiającej przyjście na świat Zbawiciela. Wy nędzniali, biedni, opuszczeni przez wszystkich za winy swoje ponoszą ciężką karę. Niejeden z nich pozostawił rodzinę bez żadnych środków do życia, a i sam w dzień wigilijny suchym kawałkiem chleba zaspokoi swój głód w strasznej celi więziennej.

Patrząc na smutną dolę skazańców niżej podpisana Sodalicja wraz z kierownictwem tutejszego więzienia pragną na tegoroczną „Gwiazdkę" rozdać najbiedniejszym i najlepiej się sprawującym więźniom po skromnej paczce z żywnością. Ponieważ własne środki pieniężne, wobec drożyzny nie są w możności na to starczyć, przeto zwracamy się do szlachetnych obywateli m. Kalisza z serdeczną prośbą o materjalną pomoc na ten cel. Kochajmy nieprzyjaciół naszych, oddajmy chlebem tym, co nam może nieraz wielką krzywdę wyrządzili! Mając nadzieję, że niejedno serce odezwie się litością dla może największych biedaków, prosimy składać ofiary (w pieniądzach i mące) w administracji niniejszego pisma, na ręce p. Choińskiego — naczelnika więzienia, upoważnionym członkiniom Sodalicji, lub przy stoliku na wystawie przedmiotów, wyrabianych przez więźniów, która odbędzie się w dniach 8 i 9 grudnia rb. w więzieniu, sala działu pracy, wejście od ul. Nowowiniarskiej.

Sodalicja Marjańska Panien w Kaliszu Sekcja Pomocy więźniom.

KRONIKA.

— PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym nielicznym, którzy zrozumieli wzniosły cel „Danzigu" w dniu 1 bm. urządzony staraniem Komisji Edukacyjnej i bądź to, przez osobiste przybycie, bądź przez nadesłane kwoty pieniężne, przyczynili się do udzielenia pomocy wojsku w jego dążeniach szerzenia oświaty wśród nowo-zaciągniętych żołnierzy, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Dotychczasowy czysty dochód wynosi 32,900,000 mkp.

Komisja Edukacyjna 25 p.a.p.

— PROJEKT USTAWY O WYPOWIEDZENIU PRACY.

Według projektu opracowanego przez Min. Pracy w sprawie ustawy o wypowiedzeniu pracy, zmieniającej wszystkie dotychczasowe postanowienia i ustawy o pracy w przemyśle tak rosyjskie, austrjackie, jak i Rzeszy niemieckiej ustawa o pracy w przemyśle otrzymuje brzmienie następujące. Przy umowie najmu na czas nieokreślony każda ze stron umawiających nie może rozwiązać umowę, uprzedziwszy drugą stronę conajmniej dwa tygodnie naprzód. O ile pomimo wypowiedzenia pracy dokonanego przez pracodawcę umowa najmu nie zostanie rozwiązana, lub też w ciągu tygodnia po rozwiązaniu ponownie zawarta, to pracodawca nie może w ciągu najbliższych sześciu tygodni od dnia poprzedniego wypowiedzenia, rozwiązać umowy

przez wypowiedzenie. Atoli pracodawca może w ciągu tych 6 tygodni w każdej chwili rozwiązać stosunek pracy płacąc robotnikowi poza faktycznie zapracowanym wynagrodzeniem dodatkowo wynagrodzenie w wysokości zarobku jego za ostatnie 14 dni kalendarzowe.

— WYDAWANIE ZUPY.

Jak już poprzednio donosiliśmy, w dwóch punktach miasta, a mianowicie: przy zbiegu ulic Lipowej i Nowego Świata, Stawiszyńskiej i Skarszewskiej wydawane zostają dla najbiedniejszej ludności codziennie obiady, składające się z zupy w cenie po 5 tysięcy marek za porcję. Wyjątkowa nędza dostaje bezpłatnie. Obiady rozwożone są w kuchniach polowych łaskawie wypożyczonych przez władze wojskowe.

Z uznaniem podnosimy na szpaltach naszej gazety podobną inowację.

Nędzy, z braku zarobków i przeżywanego kryzysu bardzo a bardzo dużo. Trzeba widzieć te ogonki łaknących ciepłego pożywienia.

Przychodzi prawdziwa nędza, źle odziana, zbiedzona. Są między nimi i twarze inteligentne Wszystko to świadczy o wielkiej potrzebie i donio słości podobnej akcji.

Punktualnie o 12 w południe już długi szereg oczekuje dymiących kominów kuchni.

Kto ciekaw i odczuwa niedolę bliźniego niech przyjdzie, przekona się, może go wzruszy widok i jeśli nie pieniędzmi, to w naturze, ofiaruje to na co go stać.

— WALORYZACJA A KREDYTY DYSKONTOWE.

Wobec krążących pogłosek, iż z dniem wejścia w życie ustawy o waloryzacji, zostaną niezwłocznie zwaloryzowane wszelkie kredyty udzielone na weksle przedstawione do dyskonta i płatne po dniu wejścia w życie ustawy, otrzymuje „Rozwój Łódzki" z najbardziej miarodajnego źródła informacje, iż pogłoski te są nieuzasadnione.

Ustawa może być stosowana do kredytów, udzielonych dopiero po dniu wejścia jej w życie tj. do 1 stycznia 1924 roku, a sposób jej stosowania do różnego rodzaju kredytów określi rozporządzenie Rady Ministrów zgodnie z art. 9-ym ustawy.

— ZWOLNIENIE P. Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publicznej zwolnił z dn. 30 listopada 1923 roku p. Józefa Raciborskiego ze stanowiska konserwatora i kierownika Oddziału Kultury i Sztuki Urzędu wojewódzkiego w Łodzi w VI st. służbowym.

— PRZEDSTAWIENIE.

W dniu 9 grudnia 1923 r. w świetlicy żołnierskiej 29 p. S. K. o godz. 7 wieczór Kółko amatorskie podoficerów 29 p. S. K. odegra dwie jednoaktówki pt. „Skazaniec" dramat, oraz „Student w spódnicy" komedja.

Po przedstawieniu część koncertowa orkiestra 29 p. S. K. pod batutą kap. Ksionka

Całkowity dochód przeznaczony zostaje na dożywianie biednych dzieci szkół powszechnych miejskich.

Widząc pracę podoficerów 29 p. S. Kan. i kap. Ksionka wspomagających naszą dziatwę kaliską, sądzimy, że mieszkańcy miasta Kalisza w interesie których też los dzieci naszych leży, nie odmówią swego poparcia, przez przybycie na przedstawienie i koncert.

— ZARZĄD KOŁA ZWIĄZKU OFICERÓW Rezerwowych w Kaliszu przypomina swym członkom PP. Ofic. rezer., że w dniu 7.12 23 r. o godz. 19-ej w miejscowem PKU. Kalisz odbędzie się miesięczne zebranie członków tut. Koła, na które winni się PP. Ofic. rezer. zgłosić.

— CODZIEN PIECZYWO DROŻSZE.

Każdy dzień przynosi nam zmianę zwyżki cen na artykuły pierwszej potrzeby, Wczoraj notowaliśmy zwyżkę na kilogramowym bochenku o 5 tysięcy, dziś znowu zanotować nam przychodz zwyżkę ceny o 8 tysięcy. Od czwartku ran. piekarnie kaliskie sprzedają bochenek chleba 1 kilowy 140 tys. i bułki po 15 tys.

Powodem tego jest znaczna zwyżka cen na mąkę, drożdże, sól, opał i koszta robocizny.

— KARY ZA ZWŁOKĘ W PŁACENIU PODATKÓW.

Nowa Ustawa o pobieraniu kar za zwłokę 5 proc. dziennie dotkliwie daje się odczuwać niektórym niepunktualnym płatnikom, pomimo, że jest stosowaną względnie bardzo niedawno.

Tymczasem znaczna cześć płatników, a w szczególności opłacająca miesięcznie podatek obrotowy, być może bezwiednie, naraża się na bardzo wysokie kary spowodowane wpłacaniem miesięcznem podatku obrotowego od fikcyjnych sum obrotu, a nie rzeczywiście osiągniętych.

Ponieważ podatek obrotowy za II półrocze 1923 r będzie wyliczany dla posiadaczy pierwszych dwóch kat. świadectw handlowych i pierwszych pięciu przemysłowych ściśle podług obrotów każdomiesięcznych, przeto płatnikowi, który w m-cu lipcu lub sierpniu 1923 r. opłacił samorzutnie podatek obrotowy za dany miesiąc od sumy obrotu mniejszego ponad faktycznie osiągnięty — będzie naliczone 5 proc. odsetek dziennie za zwłokę od różnicy ukróconego obrotu, licząc takowe od dnia wyjścia Ustawy do dnia płatności podatku ustalonego ostatecznie przez Komisję.

W ten sposób wypadnie nieraz płacić kilka set i więcej proc. odsetek za zwłokę od należnej, a zaległej sumy podatku, co doprowadzić może nieraz niesumiennych i opieszałych płatników do ruiny materjalnej.

Mając powyższe na względzie, a także, że nowa Ustawa, o której wyżej jest mowa, nie przewiduje żadnych ulg, ani rozpatrywania zażaleń, lub reklamacji, jak również, że w najbliższej przyszłości nastąpi waloryzacja podatków. Urząd Skarbowy wzywa wszystkich bez wyjątku płatników do jaknajsumienniejszego i terminowego wpłacania wszystkich podatków.

— CENA CUKRU.

Ustalona nowa cena na cukier na pierwszą dekadę grudnia wynosi 420,000 marek za kilogram kryształu w sprzedaży przez kooperatywy i instytucje korzystające z zapasów cukru przydzielanego przez Nadzwyczajny komisarjat do zwalczania drożyzny. Zwyżkę ceny cukru motywują nietylko konjunktury drożyźniane w kraju, lecz podrożenie ceny cukru na rynku ogólno-światowym.

— NOWY CENNIK WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO.

PO przyznaniu nowych warunków płacy w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku, przemysłowcy zgłosili nowy cennik na węgiel i tak: za tonnę węgla grubego, kostki I, II i orzech I 16,173,000 mk. orzech II — 14903000 mk., groszek i grysik — 13876000 mk., drobny I gat. 10785,000 mk., drobny II gat. 7062000 mk., miał 6595000 mk., gatunki węgla mytego kosztują o 10 proc. drożej. W cenie powyższej objęto już opłaty podatków państwowych i komunalnych. Cennik ten obowiązuje od dnia 1 grudnia.

STRASZNE OCZY.

32) (Powieść z francuskiego)

Któż z tych, którzy wierzyli moim relacjom mógł twierdzić, że Teodor Massagnac nie skorzystał z tej całej sprawy, aby dopuścić się wielkiej mistyfikacji? Czyż nie czytało się na biletach i afiszach następujących, mało pocieszających słów: „W razie niepogody bilety są ważne na dzień następny. Jeśli przedstawienie nie dojdzie do skutku z innych powodów, nie zwraca się pieniędzy za zakupione miejsca".

Nic jednak nie zdołało powstrzymać olbrzymiego rozpędu ciekawości. Mimo wszystko ludzie chcieli tam być. Była zresztą pogoda. Słońce świeciło na czystem niebie. Dlaczegoż nie przejąć się tą trwożną radością tłumów?

Wszystko było gotowe. W przeciągu kilku miesięcy, dzięki swej niezwykłej rzutkości i zmysłowi organizacyjnemu z pomocą architektów i przedsiębiorstw, doprowadził Teodor Massagnac podług opracowanych planów dzieło Noela Dorgeroux do końca. Zebrał liczny personel, przedewszystkiem wielu mężczyzn, uczciwych, dobrze płatnych i nawykłych do słuchania rozkazów. Amfiteatr zbudowany z żelazo-betonu, był kompletnie urządzony i dobrze skonstruowany.

Dwanaście rzędów foteli, zaopatrzonych w ruchome siedzenia, otaczało parter, wznoszący się lekko pod górę, i ustawiony na dwunastu stopniach, w szerokiem półkolu. Następnie był krąg obszernych lóż a za nim wolne miejsce, którego podłoga, jak wszędzie, wznosiła się nad ziemią na trzy lub cztery metry.

Naprzeciw, mur... Oddzielony był od półkola widowni, wzniesiony na podwyższeniu i odseparowany od widzów miejscem na orkiestrę. Co więcej, broniła do niego przystępu krata żelazna, wysokości człowieka, prawdziwa krata, z ostrymi sztachetami i poprzecznemi za worami drucianemi z tak gęstą siatką, że nie można było przez nią wetknąć ręki.

Główną część muru stanowił ekran, znajdujący się na tej samej wysokości, co czwarty czy piąty stopień. Odgraniczały go dwa słupy, oddalone od siebie o osiem czy dziesięć metrów i podpierały wystający portyk. W tej chwili cała powierzchnia przesłonięta była żelazną kurtyną, pomalowaną naprędce krzyczącymi krajobrazami i niezgrabnemi perspektywami.

O piątej godzinie nie było ani jednego wolnego miejsca i niezajętego kącika. Policja kazała zamknąć kraty. Tłum zaczął się niecierpliwić i w pomruku tysiąca jego głosów i śmiechów czuć było pewne zdenerwowanie. Żarty stawały się coraz zjadliwsze.

— Jeśli się nie uda — rzekł jeden z moich sąsiadów — będzie bójka.

Schroniłem się wraz z kilkoma dziennikami do przejścia, między hałaśliwy tłum ludzi tem bardziej kłótliwy, że nie posiadał takiej wygody, jak publiczność siedząca w fotelach.

Jakiś dziennikarz, zawsze dobrze poinformowany, z którym w ostatnim czasie miałem dużo styczności, odparł:

— Tak, będzie bójka, ale niebezpieczeństwo nie stąd przedewszystkiem grozi szanownemu panu Massagnacowi. Naraża się on jeszcze więcej.

— Na co? — spytałem.

— Na aresztowanie.

— Co?

— Naturalnie, na aresztowanie. Jeśli ciekawość ogólna, będąca aż dotąd w napięciu, będzie zaspokojona, wszystko będzie w porządku. Jeśli nie, w razie niepowodzenia, dostanie się do więzienia. Rozkaz jest podpisany.

Przeniknął mnie dreszcz. Skoro Massagnac zostanie aresztowany. Beranżerze grozi niebezpieczeństwo!

— I niech pan będzie pewny, — ciągnął dalej mój sąsiad — że wie on, co mu grozi i boi się w skrytości.

Z tłumu dobył się głośniejszy hałas. Na dole Teodor Massagnac szedł przez parter i przekroczył próżne miejsce, przeznaczone na orkiestrę. Obok niego szło kilkunastu tęgich drągali, którzy tworzyli męski personal amfiteatru. Ustawił ich na dwóch ławeczkach, widocznie dla nich przeznaczonych i zupełnie swobodnie dawał im swoje zlecenia. A mimika jego twarzy wskazywała tak jasno na sens jego rozkazów i zdradziła tak dokładnie to, co mają czynić, gdyby usiłowano zbliżyć się do muru, że rozległ się krzyk protestu.

Massagnac odwrócił się w stronę widzów i nie zdradzając żadnego zmieszania, z uśmiechniętą miną wzruszył nonszalancko ramionami, jakby chciał powiedzieć:

(D. C. N.).

Zginęła książka wojskowa

wydana przez P.K.U. w Sieradzu na imię Franciszka Dubisa rocz. 1896. 2362.

Zginął dowód osobisty 2376

wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Józefa Katza.

LICYTACJA.

Dnia 15 grudnia r. b. na terenie obozu dla Internowanych w Szczypiornie odbędzie się licytacja domu drewnianego, krytego papą o wymiarach (7.77 x 4.25 x 2.20) mtr. b., znajdującego się tamże.

Oferty piśmienne w zapieczętowanych kopertach opłacone stemplem wraz z wadjum w wysokości 16.000.000 (10%) winne być nadsyłane do Starostwa (Architekt Powiat.) w Kaliszu, lub do Państwowego Biura Odbudowy w Łodzi, Zachodnia 67 do dnia 14 grudnia r. b. Otwarcie ofert nastąpi w dniu licytacji t. j. dn. 15 grudnia r. b. o godz. 12-ej w południe w Szczypiornie.

Dla dokładnego zaznajomienia się z warunkami sprzedaży reflektanci winni się zgłaszać do Starostwa (Architekt Powiat.) w Kaliszu, ewentualnie do Państwowego Biura Odbudowy w Łodzi, Zachodnia 67.

2354 KIEROWNIK P. B. O.
(podpis nieczytelny)

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1.